

MAŁGORZATA HEIGELMANN
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Praca środkiem do ograniczenia wykluczenia społecznego, marginalizacji i ubóstwa

Work as a Means to Reduce Social Exclusion, Marginalization and Poverty

Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* do społecznych skutków przemian globalnych zalicza m.in. „konsekwencje niektórych innowacji technologicznych dla rynku pracy” i „wykluczenie społeczne”¹. Podjęty przeze mnie temat wpisuje się w szukanie rozwiązań przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i marginalizacji, których efektem końcowym jest ubóstwo.

Rozpocznę od analizy pojęć wykluczenia społecznego, marginalizacji i ubóstwa. Następnie przedstawię społeczne nauczanie Kościoła na ten temat. W ostatniej natomiast części przedstawię postać dr Wandy Błęńskiej, która była jedną z osób wspierających wykluczonych społecznie i przywracających im godność.

1. ANALIZA POJĘĆ WYKLUCZENIE SPOŁECZNE, MARGINALIZACJA I UBÓSTWO

Jednym z ważniejszych zagadnień moralnych i politycznych jest wykluczenie społeczne i marginalizacja. Już samo istnienie tych zjawisk wskazuje na obecność niesprawiedliwości, a jego zasięg w znaczący sposób wpływa na kształt życia publicznego w danym społeczeństwie, niezależnie od jego zasobności czy dokonujących się w nim zmian społecznych. Według Marii Jarosz „ubóstwo przesądza o wykluczeniu społecznym”². Rozróżnia ona:

wykluczenie strukturalne, o którym przesądzają miejsce zamieszkania oraz posiadanie dochodów poniżej granicy ubóstwa, wykluczenie fizyczne, o którym przesądzają

¹ Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, Wrocław 2015, 46.

² M. Jarosz, *Władza, przywileje, korupcja*, Warszawa 2004, s. 158.

wiek, niepełnosprawność oraz w pewnym zakresie wykształcenie ojca, wykluczenie normatywne, które powodują alkoholizm, narkotyki, konflikty z prawem, samotność, bycie ofiarą dyskryminacji (bez względu na powód)³.

Z kolei Anthony Giddens podaje, że wykluczenie jest efektem „różnego rodzaju deprivacji, wskutek której jednostka lub grupa nie może w pełni uczestniczyć w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym społeczeństwa, do którego należy”⁴.

Przyczyny tych zjawisk można podzielić na: systemowe, strukturalne, kulturowe i indywidualne. O pierwszych z nich można mówić wtedy, gdy w przestrzeni życia publicznego tworzone są kategorie marginalizowanych i wykluczonych. Wynika to z pewnej logiki podstawowych reguł określonego systemu. W przestrzeni gospodarczej będzie to bezrobocie, które w długotrwałej perspektywie prowadzić będzie do degradacji ekonomicznej, a ta z kolei do błędnego koła biedy, z którego wyjście jest możliwe jedynie dzięki pomocy z zewnątrz. Drugi rodzaj przyczyn – strukturalne, spowodowany jest brakiem dopasowania struktury społeczna do zapotrzebowania rynku, prowadzi do wykluczenia najczęściej w ekonomicznej przestrzeni życia publicznego. Dzieje się tak wtedy, gdy lokalna struktura społecznie nie odpowiada rynkowi pracy lub gdy ów rynek pracy jest zdominowany przez pracodawców, którzy zakończyli lub ograniczyli swoją działalność na danym terenie. Mogło do tego dojść wskutek bankructwa, zmiany miejsca działalności, restrukturyzacji lub spadku popytu na produkowane wyroby czy usługi. Wśród przyczyn kulturowych wymienić należy brak wykształcenia i kwalifikacji zawodowych oraz słabą aktywność w poszukiwaniu możliwych miejsc pracy. Z kolei indywidualne przyczyny są różnorakie, należą do nich niepełnosprawność umysłowa lub fizyczna, przypadki losowe, powodujące degradację ekonomiczną, ale również brak chęci do nauki, brak chęci podjęcia pracy czy uleganie nałogom. Wniosek, jaki można wysnuć na podstawie tych rozważań, jednoznacznie wskazuje na wartość pracy jako narzędzia pomocnego w wychodzeniu z marginalizacji ekonomicznej, wykluczenia czy także biedy⁵.

Według Jarosz praca nie tylko pozwala na utrzymanie się przy życiu, ale w jakiejś mierze wyznacza miejsce człowieka w danej grupie i w społeczeństwie. „Stała praca jest, jak to określił Ralf Dahrendorf, «biletem wstępu do świata zasobów»”⁶.

W wyniku transformacji systemowej powstała kategoria społeczna określana jako strukturalne ofiary transformacji lub przegrani. Pojęcia marginalizacji i wykluczenia społecznego, choć tak często stosowane zamiennie,

³ E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008, s. 270.

⁴ A. Giddens, *Socjologia*, tłum. O. Siara, A. Szulżycka, P. Tomanek, Warszawa 2012, s. 1096.

⁵ Por. E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, dz. cyt., s. 278-279.

⁶ Tamże, s. 279.

nie są tożsame. Pierwsze oznacza umieszczenie danego człowieka na peryferiach istotnych nurtów życia publicznego. Drugie natomiast – brak możliwości uczestniczenia w nich. Są to te nurty, które decydują o pomyślności życiowej i sukcesie⁷.

Warto też zwrócić uwagę, że nie zawsze wykluczenie jest zewnętrznie narzucone, ale są osoby, które podejmują decyzję o wycofaniu się z życia społecznego, np. pustelnicy czy żyjący w latach 60. i 70. XX wieku hippisi⁸.

Najbardziej niebezpieczne są te zjawiska ze względu na dziedziczenie zachowań. Wziąwszy pod uwagę cywilną przestrzeń życia publicznego, wykluczenie definiowane byłoby nie tylko przez brak więzi, ale nawet kontaktu z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, włączając w to organizacje pomocowe. Marginalizacja z kolei to długotrwały brak aktywności obywatelskiej. Spotęgowanie tych zjawisk prowadzi do apatii społecznej, skoncentrowania na doraźnych sposobach radzenia sobie w życiu oraz wyalienowaniu ze społeczeństwa obywatelskiego⁹.

Jednym z trudnych do przyjęcia skutków zjawiska globalizacji jest wzrost bezrobocia i wzrastające dysproporcje poziomu życia. Wpływa to również na ograniczenie możliwości wyrównania szans życiowych. Pogłębiają się znacząco dysproporcje między wygranymi a przegranymi. Konsekwencją tego jest coraz większa utrata znaczenia charakterystycznego dla Europy solidarnościowego modelu państwa społecznego. Znakiem rozpoznawczym takiego stanu rzeczy staje się pogłębiająca się polaryzacja dochodów i majątku, dysproporcje w poziomie wykształcenia, statusie społecznym, długości życia i stanie zdrowia. Może to prowadzić do realnej eutanazji społecznej, przed którą przestrzegają niektórzy autorzy, ale także do marginalizacji przegranych i uruchomienia procesów migracji¹⁰. „Według ostatnich danych Międzynarodowej Organizacji Pracy liczba bezrobotnych na świecie przekracza 202 mln osób”¹¹. Jest to więc pokaźna grupa, zważywszy, że w tym czasie ludność świata była liczona na około 7 mld. Wobec takiego stanu rzeczy trudno przejść obojętnie i dlatego w nauczaniu Kościoła znajduje ono swoje miejsce.

2. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

W adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* papież Franciszek napisał:

Dzisiaj musimy powiedzieć „nie» dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej”. Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt,

⁷ Por. tamże, s. 271.

⁸ Por. tamże, s. 272.

⁹ Tamże, s. 277.

¹⁰ Por. A. Dylus, *Globalizacja. refleksje etyczne*, Wrocław 2005, s. 28-29.

¹¹ <http://www.niedziela.pl/arttykul/9175/Papiez-Franciszek-o-pracy-bezrobociu-i> [dostęp: 01.01.2015].

iż z wyziębienia umiera starzec zmuszony, by żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty. To jest wykluczenie. Nie można dłużej tolerować faktu, że wyrzuca się żywność, podczas gdy są ludzie cierpiący głód. To jest nierówność społeczna. Dzisiaj wszystko poddane jest prawom rywalizacji i prawu silniejszego, gdzie można pożera słabszego. W następstwie tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, które można użyć, a potem wyrzucić. Daliśmy początek kulturze „odrzućcia”, którą wręcz się promuje. Nie chodzi już tylko o zjawisko wycisku i ucisku, ale o coś nowego: przez wykluczenie zraniona jest w samej swej istocie przynależność do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, ponieważ nie jesteśmy w nim nawet na samym dole, na peryferiach czy pozbawieni władzy, ale poza nim. Wykluczeni nie są „wyzyskiwani”, ale są odrzućci, są „niepotrzebnymi resztkami”¹².

Ojciec Święty zdecydowanie przeciwstawia się ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej, ponieważ godzi ona w podstawowe prawo do życia. Rozszerza także pojęcie wykluczenia, włączając w nie także sposób przekazywania informacji, w których ważniejsze jest to, co dzieje się na giełdzie, od samego człowieka. Nie zgadza się również na nierówność społeczną objawiającą się wyrzucaniem żywności przez jednych ludzi, a cierpieniem głodu przez innych. Wskazuje na początek kultury „odrzućcia”, w której ważniejszy jest zysk, rywalizacja i prawo silniejszego, co prowadzi do wyzyskiwania ludzi i wyrzucania ich, gdy stają się niezdolni do zaspokajania potrzeb swoich panów¹³. *E k o n o m i a w y k l u c z e n i a i n i e r ó w n o ś c i s p o ł e c z n e j* skutkuje najbardziej nieludzkim potraktowaniem drugiego człowieka i skazaniem go na całkowite odrzućcie. Doświadcza on nie tylko nędzy społecznej, ale jeszcze bardziej duchowej, ponieważ postrzega się go jako przedmiot czy *n i e p o t r z e b n ą r e s z t k ę*. Przyczynia się do tego także wzrastająca tendencja do zastąpienia realnych relacji. Całkowicie przeczy to powołaniu, do jakiego człowiek został wezwany przez Stwórcę.

Podczas homilii w czasie Mszy św. w Domu św. Marty 1 maja 2013 r. papież Franciszek zaznaczył:

[...] praca jest czymś więcej niż zarabianiem na chleb: praca daje nam godność! Ten, kto pracuje, ma szczególną godność, godność osoby: mężczyzna i kobieta, którzy pracują są godni”. Zatem ten, kto nie pracuje, nie ma tej godności. Ale jest tak wiele osób, „które chcą pracować, a nie mogą”. I to jest „obciążenie dla naszego sumienia, ponieważ kiedy społeczeństwo jest zorganizowane w taki sposób” i „nie wszyscy mają możliwość pracować, być «namaszczeni» pracą, to takie społeczeństwo nie funkcjonuje dobrze – nie jest sprawiedliwe! Postępuje wbrew samemu Bogu, który chciał, aby nasza godność zaczęła się tutaj”¹⁴.

¹² Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Poznań 2014, 54.

¹³ Por. tamże, 53.

¹⁴ Tenże, *Sprzeciw wobec «pracy niewolniczej»*, „L'Osservatore Romano” 6 (2013), s. 36.

Ojciec Święty bardzo mocno podkreślał, że godność człowieka nie zależy od jego władzy, pieniędzy czy kultury, ale wynika z pracy. Zauważył również, że w wielu systemach społecznych, politycznych i gospodarczych dominuje dzisiaj wyzysk osoby, co przejawia się nawet w niesprawiedliwej zapłacie i lekceważeniu ludzkiej godności. Najbardziej wzruszył go tytuł jednego z wydań „L’Osservatore Romano”, w którym w dniu tragedii w Bangladeszu zamieszczono artykuł: *Jak umierać za 38 euro miesięcznie*, co było nawiązaniem do płacy robotników z tamtej fabryki.

Zadaniem wspólnoty misyjnej uczniów, która doświadczyła umiłowania przez Boga, jest podejmowanie inicjatywy i docieranie na rozstaje dróg, by tam spotkać wykluczonych. Owocem tego spotkania jest zaproszenie ich do współpracy, towarzyszenie im i wspólne świętowanie z nimi¹⁵.

Obecnie można mówić o istnieniu globalizacji obojętności, ponieważ kultura dobrobytu doprowadziła do znieczulenia, niezdolności „do współczucia wobec krzyku bóleści innych, nie płacemy już wobec dramatu innych ani nie interesuje nas troska o nich, tak jakby odpowiedzialność za to nas nie dotyczyła”¹⁶. Zrujnowane życie ludzkie z powodu braku szans nie powoduje takiego poruszenia jak brak jakiegoś reklamowanego produktu, który jeszcze nie stał się własnością człowieka¹⁷. Nałogowy wręcz konsumizm pogłębia dodatkowo nierówność społeczną: „Nierównowaga stanowi korzeń chorób społecznych”¹⁸ i prowadzi do kolejnych podziałów, przemocy, a nawet nasilenia korupcji wśród przedsiębiorców i rządzących¹⁹. Z kolei „zaniechanie wysiłków na rzecz pielęgnowania i zachowania właściwej relacji z bliźnim, wobec którego mam obowiązek opieki i ochrony, niszczy wewnętrzną relację z samym sobą, z Bogiem, z innymi i z ziemią”²⁰. Można by wymieniać kolejne skutki marginalizacji i wykluczenia społecznego²¹, jednak znacznie ważniejsze od oceny stanu rzeczywistości jest szukanie rozwiązań, które pomogą zmienić wspomniane tendencje, a przynajmniej je ograniczyć. Człowiek został stworzony z miłości i dla miłości. Ma nieograniczoną możliwość rozwoju do pełni człowieczeństwa i dlatego jest zdolny, nawet pośród zewnętrznych ograniczeń, do gestów wielkoduszności, solidarności i troski oraz pozytywnej ingerencji w to, co zastaje²².

¹⁵ Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 2014, 24.

¹⁶ Tamże, 2014, 54.

¹⁷ Por. tamże, 2014, 54.

¹⁸ Tamże, 2014, 202.

¹⁹ Por. tamże, 2014, 60.

²⁰ Tenże, Encyklika *Laudato si'*, dz. cyt., 70.

²¹ Jednym z nich jest zagrożenie bezpieczeństwa. Tak długo, jak będą istniały podziały między ludźmi i niesprawiedliwość, będą również generowane różne formy agresji i wojen. Owo zło, które jest owocem niesprawiedliwych struktur społecznych „zawiera zawsze potencjał rozkładu i śmierci” – Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 2014, 59].

²² Por. tenże, Encyklika *Laudato si'*, dz. cyt., 59.

Pierwszym zadaniem każdego chrześcijanina²³ jest „troska o integralny rozwój osób najbardziej opuszczonych przez społeczeństwo”²⁴. Niezbędna jest nowa mentalność, w której nastąpi powrót do prymatu życia, w której solidarność²⁵ nie będzie oznaczała jedynie sporadycznych gestów hojności, ale prowadzić będzie do współpracy w rozwiązywaniu strukturalnych przyczyn ubóstwa²⁶. Trzeba obrać opcję na rzecz ubogich, która nie będzie tylko hasłem reklamowym, ale „specjalną formą, pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczoną przez całą Tradycję Kościoła”²⁷. Wyrażać się ona powinna w uwadze skierowanej na drugiego człowieka, wrażliwej miłości, zatroskaniu o jego osobę, towarzyszeniu mu na drodze wyzwolenia²⁸. Jedną z osób, które podjęły opcję na rzecz ubogich i stały się prekursorami w dziedzinie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i marginalizacji, jest dr Wanda Błęńska.

3. POSTAWA DR WANDY BŁEŃSKIEJ

Doktor Wanda Błęńska nazwana została matką trędowatych. Urodziła się 30 października 1911 roku w Poznaniu. W 1934 roku ukończyła medycynę i rozpoczęła praktyki w różnych szpitalach, poznając rozmaite specjalności. Od dzieciństwa marzyła o zostaniu lekarką. Bardzo pragnęła pracować na misjach. Z tego właśnie powodu włączyła się aktywnie w działalność powstającego Akademickiego Koła Misyjnego w Poznaniu. Jednak czasy wojenne i powojenne nie sprzyjały realizacji tego celu. Za każdym razem, gdy występowała o zgodę na wyjazd do Afryki, otrzymywała negatywną odpowiedź. Nie poddawała się i wykorzystywała czas oczekiwania na zdobywanie kolejnych umiejętności. W marcu 1950

²³ Papież przypomina o wrażliwości na krzyk ubogiego, dogłębnym wzruszeniu jego sytuacją i gotowości do pomocy mu. Przytacza teksty biblijne, pokazujące niezwykłą troskę Boga o każdego, m.in.: „«Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemnicców, znam więc jego uciemżenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk [...]. Idź przeto teraz, posyłam cię» (Wj 3,7-8.10) [por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 2014, 187, 193].

²⁴ Tamże, 186.

²⁵ „Solidarność jest spontaniczną reakcją człowieka uznającego społeczną funkcję własności i powszechne przeznaczenie dóbr jako rzeczywistości poprzedzających własność prywatną. Prywatne posiadanie dóbr usprawiedliwione jest przez ich strzeżenie i pomnażanie, tak by lepiej mogły służyć dobru wspólnemu, stąd solidarność należy przeżywać jako decyzję zwrócenia ubogiemu tego, co się jemu należy” [tamże, 189].

Wzrost sprawiedliwości zakłada rozwój gospodarczy, „decyzji, programów, mechanizmów i procesów specyficznie ukierunkowanych na lepszą dystrybucję dochodów, stwarzanie miejsc pracy, integralną promocję ubogich wykraczającą poza zwykłą opiekunczość” [tamże, 204].

²⁶ Por. tamże, 188.

²⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), AAS 80 (1988), 42.

²⁸ Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 2014, 199.

roku przybyła do Fort-Portalu w dystrykcie Toro w Ugandzie i rozpoczęła tam pracę w szpitalu. Do Buluby w dystrykcie Busoga przeniosła się 2 stycznia 1951 roku, by tam pracować w leprozorium²⁹. W tamtych czasach trąd był jedną z tych chorób, które budziły w człowieku całą gamę przeciwstawnych uczuć: przerażenie i litość, wstręt i współczucie, odrzucenie i miłość. Był on znany w starożytnym Egipcie i Azji, Europie i Afryce, Ameryce Południowej i na wyspach Oceanu Spokojnego. Do Polski dotarł w XV wieku³⁰. Paniczny lęk przed tą chorobą powodował, że ludzie nią zarażeni byli skazywani na wykluczenie ze społeczności, a bardzo często na powolne umieranie w ogromnym cierpieniu. Po rozpoczęciu pracy w Bulubie przez dr Wandę Błęńską zaczął się nowy okres w życiu tych ludzi, ponieważ jej ofiarne serce i pomysłowość w poszukiwaniu najlepszych sposobów leczenia sprawiły, że wzrosło zainteresowanie trędowatymi z Afryki. Przybył tam Ernest Bayer z Niemiec i wzruszony jej zaangażowaniem postanowił szukać wsparcia finansowego w swoim kraju dla prowadzonego przez nią dzieła. Rozpoczęła się „kampania medialna”, której owocem była budowa nowego szpitala z prawdziwą salą operacyjną³¹.

Po roku 1967 przybyli kolejni lekarze z Polski. Zaczęła się również współpraca z innymi polskimi specjalistami. Wśród nich warto wymienić prof. Dege z Poznania, który pomagał w sprawach ortopedycznych i przygotowywał specjalne obuwie dla trędowatych³². Doktor Wanda Błęńska swoją pasją „zaraziła” wiele osób. Jej czterdziestodwuletnie zaangażowanie w pomoc najuboższym zaowocowało zmianą jakości ich życia, pomocą na drodze wyjścia z wykluczenia społecznego, a także konkretną nauką radzenia sobie w poszukiwaniu źródeł dochodów. Jest to nieoceniony wkład w konkretne działania przeciwko wykluczeniu społecznemu oraz marginalizacji, którego trudno nie zauważyć.

Doktor Wanda Błęńska jest wzorem zaangażowania dla dobra drugiego człowieka. Jej życie oddane pomocy najuboższym wskazuje sposoby przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz marginalizacji. Przez swoją uczciwą pracę nie tylko pomagała w dochodzeniu do zdrowia pacjentów, ale szukała sposobów ich zaangażowania. Rozpoczęła starania o budowę szkoły, by zapewnić wykształcenie, ale także próbowała zdobywać kolejne miejsca pracy dla mieszkańców. Niezwykle było to, że przeciwdziałała dyskryminacji chorych przez działania zachęcające do współpracy ze zdrowymi. Dokonywało się to jakby naturalnie. Jej uczciwa praca sprawiała, że szkoły trędowatych wyróżniały się wysokim poziomem nauczania. Skoro w wioskach trędowatych był wysoki poziom nauczania i widoczne były tego skutki, to ludzie zdrowi przychodzili prosić o przyjęcie ich

²⁹ Por. Z. Florczak, *Dokta*, dz. cyt., s. 5-17.

³⁰ Por. A. Andrzejak, J. Różański, *Medycyna i ewangelizacja. Rozmowy z Wandą Błęńską*, Poznań 1996, s. 9.

³¹ Por. Z. Florczak, *Dokta*, dz. cyt., s. 17.

³² Por. tamże s. 22-27.

dzieci do szkoły, powołując się na rzekome blizny po trądzie³³. Dzięki świadectwu życia Wandy Błęńskiej i przełamaniu lęku przed trędowatymi zaczęła się współpraca między chorymi i zdrowymi oraz wzajemna troska o siebie: „po dwóch, trzech latach zorganizowaliśmy w terenie sieć stacji, które obsługiwane już były przez wykształconych przez nas leprozyasystentów, rekrutujących się z miejscowych i z wyleczonych chorych. [...] Leczyliśmy więc i uczyliśmy”³⁴.

Nie sposób wymienić wszystkich odznaczeń, jakimi została uhonorowana W. Błęńska. Są wśród nich: medal „Pro Ecclesia et Pontifice”, przyznany w 1961 roku przez papieża Jana XXIII, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, nadany w 1962 roku przez prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Augusta Zalewskiego, medal Niepodległości Ugandy, przyznany w 1964 roku przez prezydenta Ugandy Edwarda Mutesę, krzyż Zakonu Kawalerów Maltańskich z 1965 roku i 1987 roku, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski przyznany w 1993 roku przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę. W 1994 roku nadano jej tytuł doktora *honoris causa* Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu³⁵. W czasie tej uroczystości rektor tej uczelni prof. Janusz Gadzinowski podawał ją jako przykład osoby, która „w wielkim stylu połączyła działalność leczniczą, dydaktyczną, naukową i organizacyjną. [...] Niestrudzenie dążyła do wytyczonego, wielkiego celu. Umiejętnie organizowała warsztat naukowy i osiągnięcia w skali międzynarodowej, mimo pozornego odcięcia od świata i braku, a później szczupłości środków finansowych”³⁶.

Osoba dr Wandy Błęńskiej jest jednym ze wzorów, które mogą pomóc w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu i marginalizacji. Wydawać by się mogło, że tak niewielkie możliwości jednego człowieka, który decyduje się na rozpoczęcie pomocy najuboższym, nie są w stanie tego uczynić. Jej czterdziestodwuletnie zaangażowanie pokazuje, że jest wręcz przeciwnie. Dziś nazywana jest matką trędowatych. To, co rozpoczęła swoim własnym wysiłkiem i świadectwo jej życia, stało się przykładem dla innych, którzy podjęli współpracę w tym dziele.

W czasach współczesnych, gdy szukamy sposobów pomocy najuboższym, wzór jej życia może być inspiracją do realizacji wielkich rzeczy, nawet przy wykorzystaniu niewielkich środków.

SUMMARY

Among the most pressing contemporary problems, poverty, which is the result of social exclusion and marginalization, should be mentioned. There can be various reasons for this phenomenon (systemic, structural, cultural and individual). One of the side-effects of globalization, that can hardly be accepted, is the rise in unemployment and the growing disparities in living

³³ Por. A. Andrzejak, J. Różański, *Medycyna i ewangelizacja*, dz. cyt., s. 30-31.

³⁴ Por. tamże, s. 96.

³⁵ Por. J. Molewska, M. Pawelec, *Wanda Błęńska. Spełnione życie*, Poznań 2011, s. 202-204.

³⁶ Tamże, s. 220.

standards. This also limits your abilities to equalize life chances. Holy Father Francis strongly opposes economic exclusion and social inequality, because it is directed against the fundamental right to life. Economic exclusion and social inequality lead to the most inhuman treatment of other people and contributes to their total rejection. Concern for their integral development, that tends to come out of this vicious circle, should be the primary task of every human being. Dr. Wanda Błęńska is an example of a person who inspires you to seek ways to help the poorest.

Keywords

work, marginalization, social exclusion, poverty, Wanda Błęńska

BIBLIOGRAFIA

- Andrzejak A., Różański J., *Medycyna i ewangelizacja. Rozmowy z Wandą Błęską*, PWT, Poznań 1996.
- Dylus A. *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Ossolineum, Wrocław 2005.
- Encykliki społeczne Kościoła katolickiego*, ATUT, Świdnica 2005.
- Fel S., Kupny J., *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, KUL, Lublin 2002.
- Franciszek, *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium*, Pallotinum, Poznań 2014.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, TUM, Wrocław 2015.
- Franciszek, *Papież Franciszek o pracy, bezrobociu i wykluczeniu*, „Niedziela” 2014, <http://www.niedziela.pl/artukul/9175/Papiez-Franciszek-o-pracy-bezrobociu-i> [dostęp: 01.01.2015].
- Franciszek, *Sprzeciw wobec «pracy niewolniczej»*, „L'Osservatore Romano” 6(2013), s. 36-37.
- Florczak Z., *Dokta, Fundacja Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Misio”*, Poznań 1996.
- Frysztacki K., *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Socjologia*, PWN, tłum. O. Siara, A. Szulżycka, P. Tomanek, Warszawa 2012.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 42: AAS 80(1988).
- Jarosz M., *Władza, przywileje, korupcja*, Instytut Studiów Politycznych PAN i Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 2004.
- Molewska J., Pawelec M., *Wanda Błęńska. Spełnione życie*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2011.
- Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.

Małgorzata Heigelmann, mgr teologii, mgr inż. ochrony środowiska (Politechnika Poznańska), słuchacz Podyplomowego Studium Teologii, pracownik administracyjny UAM.